

1907

Simon Kirshnow

SYNOPSIS OF THE

Papierosy be,
nie ruszają!
Zapałki be, noryczki be,
te nie są bardzo straszne be,
ale nie ruszają.
Ja jeszcze tyje
obok bardzo niebezpiecznych be
wywołam je w zakratowanych samochodach.
Zanim wyrośnie,
najgroźniejsze be wyginą
i, prócz zapałek i papierosów, zostanie
bardzo mało be.

[illegible]

10.3. - na str. 21

Wobec tego, jeżeli chodzi o kwestię wydatków, to należy pamiętać, że wydatki na działalność kulturalną i sportową są wydatkami, które nie są wydatkami na działalność kulturalną i sportową. Wydatki na działalność kulturalną i sportową są wydatkami, które nie są wydatkami na działalność kulturalną i sportową.

/c.d. OŚWIADCZENIA TKR
Związek stał się i akcje zwią-
kowe organizowane w zakładach.
Komisja Regionalna
"Solidarność"
Kierownik dyktando: /3.03.1983r./

...e be. Jak wiadomo p. zemoć rodzi nienawiść i w ten sposób be jeszcze bar-
ziej się rozrasta i umacnia. Co więc z tym fantem zrobić? Komuniści mają
jedno wyjście, od lat wyprobowane: po prostu owego be nie zauważać. Oczywiście
nie oficjalnie, w propagandzie, gdzie wszyscy są z partią i rządem. Natomiast
po cicha co aktywniejsze be zamyka się w więzieniach. Sposób jest dobry,
dopóki wojsko i policja są dyspozycyjne.

Mam jedno ciche marzenie: że nie stanie się to co w Rosji i mój syn be-
dzie żył również w tłumie "niebezpiecznych" dla komunistów be. A tak całki-
m poważnie: mam nadzieję, że moja katorża będzie żyła w społeczeństwie,
w którym komuniści będą "bardzo małym be".

ROCHA ZWIĄZU LITERATÓW PZER

Wszyscy mieliśmy okazję oglądać w TV tę tragiczną, jaką było zebranie
partyjnych literatów, dokonujących /przynajmniej w chęciach/ rozprawy ze
Związkiem Literatów Polskich, który był zdaniem zebranych /jak zwykle zgod-
nym ze zdaniem kół rządzących/ z gruntu zły, ponieważ zajmował się polityką,
a nie sprawami związkowymi, a w dodatku /jak się należy domyślać/ zły był
również dlatego, że część zebranych "znakomitych literatów" nie chciał u-
ciąć na swoim łonie i co chyba jeszcze gorzej nie stworzył mecenatu dla
pisarzy partyjnych, wskutek czego nikt nie drukował maszą w prasie wojsko-
wej, przez co narażeni są na pomówienia o współpracę z SB i tym podobne.

Ale mówny poważnie - otóż zebrane gremium, mające rozprawić się z poli-
tykierstwem w łonie związku, dyskutowało wyłącznie o linii ideologicznej,
przeciwniku politycznym, propagandzie partyjnej i rozszerzaniu idei socja-
lizmu, bo głosów o literaturze odnotowaliśmy tylko dwa. Nasuwa się tu nie-
zbita konkluzja o podwójnej moralności zebranych uważających, że coś jest
dobre pod warunkiem, że robią to oni sami, natomiast to samo, w wykonaniu
kogo innego, to rzecz wołająca o pomstę do nieba.

Jedynym, naprawdę ważnym /choćby niezbyt korzystnym dla kultury pols-
kiej/ głosem, była wypowiedź o statucie i organizacji przyszłego ZLP - pra-
wdopodobnie uzgodniona wcześniej z kółkami rządowymi. Proponuje się mianowi-
cie, aby zmienić zarząd, jako nie posiadający już zaufania i mandatu człon-
ków oraz pozbawić prawa należenia do związku tych literatów, którzy publikują
kują na Zachodzie lub w wydawnictwach pozacenzuralnych, a dotyczy to więk-
szości członków zarządu ZLP. Praktycznie zakazanie tych propozycji stoi
jeszcze pod znakiem zapytania, jako że grupa pisarzy partyjnych to niewiel-
ka część członków ZLP, a najwyraźniej zapadła już decyzja o nie rozwiązywa-
niu tej organizacji. Jednak wsadzono już kij w mrowisko i teraz oczekujemy
na kurzę.

POLSKA DROGA DO SOCJALIZMU

Jedną z ważniejszych informacji, którą pan generał podał nam osobiście
do wiadomości jest, że będziemy mieli naszą własną, rodzimą, jedynie słuszną
drogę do socjalizmu. Tak, proszę państwa, będziemy mieli jedną z charak-
terystycznych instytucji wysoko rozwiniętego socjalizmu /patrz ZSRR/ - obo-
zy pracy przymusowej. Nie, nie będziemy korzystać z obcych wzorów, chociaż
tylko tego jest u przyjaciół na wschodzie - będziemy mieli własne, i to nie
byłoby gdzie, bo na Żukawach, w jednym z najżyźniejszych punktów w kraju.
Teraz, jak się pan będzie obijał, albo uchyłał, albo np. miał zdolności
do bandia /bo nie daj Boże żeby do polityki/ to cię wezmą za kark - i na Żu-
kawy - młodzić. Oczywiście po takiej młodzić nie będzie to już jedno
z najżyźniejszych miejsc w kraju, ale to przecież drobiazg.

W związku z tym oświadczeniem proponujemy odnośnym władzom jak najdłu-
żej utrzymywanie stanu zagrożenia powodziowego /najlepiej poprzez sztuczne
spietrzanie wody/ aby długo nie zabrakło roboty. Mieszkańcom okolicznych
miejscowości zagrożonych powodzią radkiny zaś jak najrychlejszą zmianę miejsca
zamieszkania, na bardziej bezpieczne.

MARZEC 1968

Marzec 1968 stał się ważnym ogniwem w rozwoju postaw demokratycznych w powojennej Polsce, w zdobywaniu społecznej i politycznej samowiedomości. Poprzednio, rokiem nadziei był 1956. Robotnicy, studenci, intelektualisci żądali wtedy lepszego jutra. Ówczesny I sekretarz Władysław Gomułka nie realizował październikowych haseł. W PZPR powstał rozłam; najrzejści opuszczali PZPR albo byli usuwani za tzw. rewizjonizm czyli reformatoryzm polityki partii. Osobom myślącym niezależnie wytaczano procesy polityczne np. M. Wańkowiczowi, J. M. Millerowi, Grzędzińskiemu. W roku 1964 intelektualisci wysłali do premiera Gładkiewicza list protestujący przeciwko nadużyciom cenzury. Na UW, w celu poparcia listu, studenci urządzili wiec. Rok później J. Kuroń i K. Modzelewski zostali skazani na karę więzienia za publikowanie memoriału podejmującego krytykę PZPR. J. Kuroń zajmował się wtedy grupą warszawskiej młodzieży, tzw. „walterowcami”. Ponadto Kuroń można także łączyć z Klubem Poszukiwaczy Sprzedeczności, utworzonym przez licealną młodzież warszawską. Powyższa młodzież rozpoczynała studia w warunkach zastrzeżonej walki o władzę w partii i w sytuacji gwałtownego odrzucenia październikowych idei wolnościowych. W roku 1966 I. Kozłowski na spotkaniu ze studentami Instytutu Historii UW ostro skrytykował politykę Gomułki, za co usunięto go z partii. W latach 1966-68 setki intelektualistów opuszczały partię.

Na UW atmosfera robiła się coraz bardziej gorąca. Sytuacja zaostrzyła się jeszcze bardziej, gdy zdjęto z afiszy przedstawienia „Dziadów” w reżyserii K. Dejmka. Władze stanowisko swoje wyjaśniały rzekomymi demonstracjami antyrepublickimi. 30.03.68r. po ostatnim przedstawieniu publiczności udało się pod pomnik Gładkiewicza oraz pod gmach cenzury na ul. Mysią. Demonstrantów rozpędziła milicja. 29 lutego ZPZP w Warszawie uchwalił rezolucję krytykującą politykę kulturalną PRL oraz domagającą się ograniczenia cenzury i wzniesienia „Dziadów”. 8 marca na UW odbył się wiec studencki w obronę swobód demokratycznych. Wiec zaatakowała milicja. Wówczas rozpoczęły się zamieszki a następnie rozruchy w całej Polsce. Demonstracje i strajki studenckie trwały od 8 do 29 marca. Objęły Warszawę, Kraków, Szczecin, Gdańsk, Wrocław, Toruń, Zieloną Górę, Katowice, Lublin, Poznań. Do studentów przyłączyli się również robotnicy np. w Gdańsku. Wszędzie oddziały ORM, MO, SB zachowywały się prowokacyjnie. Sprawiały wrażenie jakby chciały jątrzyć i tak naognić sytuację. Wydarzenia 1968r. były spontanicznym protestem młodzieży przeciwko totalitaryzmowi. Zostały jednak wykorzystane przez frakcję mozarowską w PZPR dla jej własnych celów politycznych. Chodziło o skompromitowanie Gomułki. Prasa PRL-owska zdominowana przez tę frakcję, przedstawiała wydarzenia marcowe jako inicjatywę syjonistów, czyli ludzi pochodzenia żydowskiego. O syjonizm oskarżano osoby niewygodne dla władzy. W międzyczasie o władzę zaczęła się ubiegać jeszcze jedna frakcja - Gierka. W PZPR powstało całkowite zamieszanie.

Studenci byli oburzeni wykorzystywaniem ich protestu przez partyjne kliki oraz kłamliwą kampanię prasową. W swych rezolucjach domagali się prawdy w prasie, radiu i telewizji, protestowali przeciwko akcji antysemitkiej oraz szkalowaniu poszczególnych osób. Podczas demonstracji palono gazety na znak protestu przeciwko kłamliwości prasy. Społeczeństwo przyjaźnie odniosło się do protestujących studentów, okazywało strajkującym żywność i kwiaty. Po marcu wielu twórców kultury zepchnięto na margines życia. Zamknięto Wydział Filozofii UW, setki młodzieży poszły do więzień. Rozwiązano ZPZP oraz zlikwidowano w roku 1973 resztki autonomii wyższych uczelni. Wydarzenia marcowe były niezwykle znaczące dla rozwoju świadomości społeczeństwa, głównie inteligencji. Uświadomiły, że nie da się zreformować ustroju pod wodzą PZPR.

Dzisiaj trudno jest dokonać podsumowania tych wydarzeń, ale trzeba powiedzieć jedno: marzec 1968 dowiódł, że polska młodzież akademicka nie chciała pogodzić się z utratą praw do wolności, ozwała wyraz w licznych protestach. Nie zaskonił tego faktu wszelkie brudne partyjne rozgrywki o władzę. Doświadczenia zdobyte przez inteligencję w roku 1968 zaowocowały w roku 1976 oraz 1980.

TROCHE LUDZI

W roku 1982 na terenie Białostockiego płace wraz z rekompensatami /gosp. nasp. /zobowiązane/ wzrosły o 50,5 %, w Suwalskiem o 56,7 %, a Żomżyńskiem

o 67,9 %. Przez ten rok towarów nie przybyło, ale odwrotnie - ich liczba w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się. Wydatki pieniężne ludności zwiększyły się prawie dwukrotnie. W roku 1982 ludzie kupili o 16 k żywności więcej niż w roku poprzednim. Znacznie bardziej zmniejszyła się sprzedaż innych towarów konsumpcyjnych. W jednej dziedzinie rok 1982 na Białostocczyźnie odniósł pełny sukces. W sprzedaży alkoholu. I tak w Białostockim sprzedano o 17,2 % więcej niż w roku poprzednim, w żorzyńskim o 45 %. Być może jest to rekord krajowy. W Suwalskiem sprzedaż alkoholu wzrosła tylko o 27 % w cenach porównywalnych, natomiast w cenach bieżących nastąpił wzrost sprzedaży o 144 %. Co prawda podaż obuwia, odzieży, bielizny, mebli zmalała w roku 1982 od 20-30 %, ale to przecież głupstwo. Średnio zarabiający obywatel kupi za swoją pensję 10 półlitrówek wódki /bez zakaski/, a wtedy będzie mógł w stanie alkoholowego zamroczenia tkwić co trzech dzień. Jego życie stanie się lekkie i różowe. Na cóż mu buty i meble, gdy zwali się pod stół. Będzie to obywatel niewybredny, nie będzie stawiał władzy żadnych wymagań. Car nienawidził polskich Bractw Trzeźwości, hitlerowcom bimbrownie nie przekadzały, w stanie wojennym gdy zabrakło wszystkiego: wolności, żywności, towarów - tylko półlitrówek mamy pod dostatkiem!

WIADOMOŚCI Z REGIONU

INFORMACJA TKR. W związku z licznymi pytaniami o przygotowanie obchodów 1 i 3 Maja informujemy, że SB i MO przygotowują szereg prowokacji związanych z tymi rocznicami. Przewidują m.in. prowokowanie tłumów zbierających się w sąsiedztwie Kościołów, a zwłaszcza grup wychodzących po nabożeństwach, w celu wywołania rozruchów ulicznych, które można będzie zdławić przy użyciu siły. W związku z tym zaleca się unikanie zorganizowanych akcji na ulicach 1 i 3 maja, a także szczególnie ostrożne i spokojne zachowywanie się podczas mszy świątecznych oraz w drodze do kościołów. Apelujemy też o spokojny powrót z kościołów do domu i nie gromadzenie się w sąsiedztwie świątyń. Sposoby obchodów rocznic majowych zaakceptowane przez Związek opublikowane zostaną w następnym numerze Biuletynu.

Tymczasowa Komisja Regionalna
NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok

PRZED SĄDEM WOJSKOWYM. W procesie studentów PUW i PB, toczącym się od 3 listopada ub. roku, sąd po wysłuchaniu świadków, udzielił głosu prokuratorowi. W swym wystąpieniu zażądał on kary bezwzględnej i roku pozbawienia wolności dla wszystkich zasiadających na ławie oskarżonych, z wyjątkiem Kornelii Dąleckiej, która odpowiada tylko z art. 46 dekretu. Dla wymienionej prokurator wniósł o karę bezwzględną 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Motywuując wymiar kary, prokurator zwrócił uwagę m.in. na to, że na białostockich katedrach w dalszym ciągu nie ma spokoju i wymierzenie takiej kary będzie skutecznie odstraszać młodziaków akademicką od „nieodpowiedzialnych wystąpień”. Następnie sąd udzielił głosu obrońcom, spośród których zabrali głos m.in. mec. W. Siła-Nowicki, mec. P. Andrzejewski, mec. L. Lebenstein. Dalszych wystąpień obrońców sąd słuchać będzie 10 marca 1983 r.

MONETA ZA 15 TYSIĘCY. W ostatnich dniach bardzo bulwersuje opinię publiczną kwestia rozdziału tysiąc złotych monet z wizerunkiem Papieża Jana Pawła II. Monety te, w różnych ilościach poprzydzielano zakładom pracy ze specjalną instrukcją informującą, że nominał ich wchodzi w zakres miesięcznej pensji, a przyznane mają być w formie nagrody wyróżnionym pracownikom.

Rzecz cała przypomina z gruntu kupczenie świętościami, co już samo przez się wywołuje sporo głosów negatywnych o całej imprezie, tym bardziej, że moneta taka osiąga na czarnym rynku ceny znacznie przewyższające jej wartość nominalną. Mówią już o 12 lub 15, a nawet gdzieś niedździe o 20 tys. zł., jakie płać amatorzy za możliwość posiadania takiej monety. Jednak jeszcze większe protesty wywołuje sam rozdział monet pomiędzy poszczególnych pracowników dokonywany w różnych firmach w rozmaity sposób. Wysuwane są często wręcz obłędne propozycje, aby monety te przydzielić np. członkom partii, lub członkom nowych związków zawodowych, gdzie niedździe monety się łożą, ale w większości firm zostały one przyznane kierownikom, dyrekcji itp. Do wyjątków należą zaliczyć przedsiębiorstwa stosujące inne kryteria podziału np. staż pracy, lub dobre wyniki w produkcji. Dla przykładu można

ta podać, że ok. 80 monet w Szpitalu Zakaznym otrzymali członkowie dyrekcji i kierownicy działów, ok. 70 szt. monet w Politechnice Białostockiej mają otrzymać członkowie senatu, egzekutywy i komisji socjalnej, w "Uchwytach", "Fastach" i innych dużych zakładach też premie się kierowników. Zdarzają się więc kłótnie, a często kradzieże monet. Pracownicy dyskutują, atmosfera staje się gorąca, produkcja spada i jak widać podział społeczeństwa, nawet w obrębie środowisk zakładowych pogłębia się. Stara dewiza "Ciel i rząd" w polskim wydaniu znów rozkwita, a my jak zazwyczaj pozwalamy się nabijać w butelkę.

NOWE ZWIĄZKI W POLITECHNIC . 21.01.83r. odbyło się zebranie założycielskie nowych związków w PB. Po wstąpieniu do nich 42 osoby - na około 1700 pracowników. Wchodzący do sali "założyciele" zastali na stołach ulotki, zebranie zaczęło się więc od dochodzenia. Zakładowy organizator patronuje por. GRIC z SB, a przewodniczącym komitetu założycielskiego jest tow. Serafin ROMANIUK z Wydziału Elektrycznego, poprzednio jeden z założycieli NSZZ "Solidarność" w tej uczelni.

DONOS BI. W ramach współpracy z SB i innymi ugrupowaniami porządkowymi redakcja BI donosi o ożywionej działalności grupy KOR-owskiej na Politechnice Białostockiej. Grupa ta, w składzie: W. Korniluk /konfident SB/, W. Ochryniuk /I sekretarz PGP Instytutu Elektrotechniki/, S. Romaniuk /Z-ca Dyrektora Instytutu Elektrotechniki oraz szef komisji socjalnej i założyciel nowych związków/ jest inspiratorką szeroko zakrojonej, dywersyjnej akcji politycznej. Polecają ją więc jako szczególnie niebezpieczną uwagę funkcjonariuszy SB. - i niech nie myślą, że wykonali już wszystko, co do nich należy. Ciekawo nas również, dlaczego zatrudniony na PB agent Wiesław N. nie podjął dotąd odpowiednich kroków zaradczych. Oj zaniedbał się par, parcie Wiesiu, a to nieładnie.

ZWOLNIENIA. Z aresztu śledczego w Białymstoku zwolniono Irenę Boguszą, obwinioną o kontynuowanie działalności związkowej w st. nie wojennym. Przebywała ona w areszcie od września 1982 roku.

MSZE ŚWIĘTE. W każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca, w kościele Farnym w Białymstoku o godz. 18,00 odbywają się z inicjatywy "białostu" msze święte w intencji wszystkich ludzi pracy. Zapraszamy do masowego uczestnictwa w tych mszach.

SKŁADKI NA DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ /25.02.83r./

Lancet	-1,1	Szyfr	- 2,0	W.W.	- 2,2
Prezydent	-1,35	Gręka	- 4,0	Henio	- 5,0
Ława	-4,15	Anka	- 2,1	E	- 0,3
2 x	-2,0	AK	- 2,1	KRS X	- 3,2
MO	-3,25	Tur	- 0,6	KRS XI	- 4,4
Marchlewski	-0,5+0,9	SDJ	- 0,5	KRS XII	- 3,8
Misiek	-3,0	Char	- 3,2	KRS I	- 3,0
Szyna	-0,5	Kross	- 1,3	Skylab	- 1,2
Maja	-3,0	Elondynka	- 0,5	Ela	- 4,2
Kowadko	-1,0	Roboty	- 2,0	Kryn	- 0,65
BW	-2,6	Wiktoria	- 1,8	S.Z.	- 5,5
Róża	-1,25	anonimowe	- 4,4	Kali	- 3,5
Dziadek	-4,5	Prezydent	- 1,35	Wap	- 1,3
Maluch	-2,5	Bis	- 0,8	J-25	- 0,9
Łeisk	-3,2	Ława	- 3,55	Kali	- 7,3
h...	-1,8	Urzędnik	- 2,0	anonim	- 1,0

Uwaga: Począwszy od tego numeru Biuletyn Informacyjny ukazywać się będzie co 2 tygodnie.

Biuletyn Informacyjny - służy jako materiał szkoleniowo-informacyjny dla zakładowych ogniw Związku.

Redaguje kolegium. Druk: Wolna Drukarnia Półowa na tyłach wroga.
Adres: Białystok, ul. Warszawska. Nakład - wystarczający.
Maj 1983 r.

W bieżącym numerze „Biuletynu” zamieszczamy pierwszą z serii ankiet. Uważamy, że jest to najwłaściwsza droga nawiązania ciągłego dialogu z czytelnikami, ze społeczeństwem. Jest to przyszkolowe, przecieranie „szlaki”. Spodziewamy się uzyskać materiały pozwalające poznać opinie i potrzeby społeczności regionu. Bez tej wiedzy nie można sobie wyobrazić żadnej działalności, która byłaby zgodna z powszechnymi oczekiwaniami. Taką też drogą możliwe jest przekształcenie „Biuletynu” w „Wolną Trybunę Obywatelską”, na łamach której rozwijać się mogłaby niecierpowa dyskusja nad stanem i przyszłością Rzeczypospolitej.

Ankieta nr 1.

TAK - NIE

1. Czy otrzymujesz systematycznie „Biuletyn” ?
2. Czytasz „Biuletyn”:
 - a/ w całości /od deski do deski/,
 - b/ częściowo.
3. Jakie materiały najbardziej CIĘBIE interesują ?
 - a/ z najnowszej historii Polski,
 - b/ sytuacja w kraju,
 - c/ sytuacja w Związku,
 - d/ ciekawostki,
 - e/ humor.
4. Co najbardziej Ci się w „Biuletynie” podoba, a co nie podoba ?
.....
5. Po przeczytaniu „Biuletynu”:
 - a/ zachowuję,
 - b/ przekazuję ciągle tym samym osobom,
 - c/ przekazuję osobom przypadkowym /kto pierwszy - ten lepszy/,
 - d/ przekazuję temu od kogo otrzymałem,
 - e/ wyrzucam, niszczy.
6. Czy otrzymujesz inne wydawnictwa ukazujące się poza zasięgiem zasięgu ?
TAK - NIE
7. Jeżeli otrzymujesz, to :
 - a/ wydawnictwa książkowe /„Nowej”, „Oficyny Białostockiej” itp./,
 - b/ wydawnictwa biuletynowe /„Tygodnik Wojenny”, „Tygodnik Mazowsze” itp./.
8. Czy uważasz się za:
 - a/ dobrze poinformowanego,
 - b/ średnio poinformowanego,
 - c/ niedoinformowanego.
9. Czy „Biuletyn” w obecnej postaci spełnia swoją rolę ? TAK - NIE
10. O czym chciałbyś przeczytać w najbliższych numerach ?
.....

- I. Prez.
- II. Wiek
- III. Wykształcenie

Odpowiedzi, na czystych kartkach papieru, z podaniem wybranej numeracji pytań, należy przysyłać przez kolporterów i informatorów „Biuletynu Informacyjnego”.